

Paweł E. TOMASZEWSKI

Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN

[P.Tomaszewski@int.pan.wroc.pl](mailto:P.Tomaszewski@int.pan.wroc.pl)

## UWAGI DO KOMENTARZA PROF. MICHAŁA KOKOWSKIEGO O BADANIACH ŻYCIORYSU JANA CZOCHRALSKIEGO

### Streszczenie

Odpowiedź biografą prof. Jana Czochralskiego na krytyczne uwagi prof. Michała Kokowskiego dotyczące treści artykułu będącego zasadniczo zapisem referatu. Autor zwraca uwagę na ciągłą zmienność opinii i uwag o życiu i działalności Czochralskiego, wynikającą z ujawnianych stale nowych dokumentów i nowej interpretacji znanych faktów. W tej sytuacji odwoływanie się przez prof. Kokowskiego do starych danych nie jest właściwe. Autor omawia cztery przykłady błędnej interpretacji.

**Słowa kluczowe:** Jan Czochralski, analiza dokumentów, biografia

W czerwcu 2015 roku ukazały się dwa artykuły poświęcone prof. Janowi Czochralskiemu (1885–1953). Pierwszy w sposób bardzo skrótowy prezentuje życiorys i dokonania uczonego<sup>1</sup>, drugi jest krytyką wybranych interpretacji przedstawionych w pierwszym artykule<sup>2</sup>. Prof. Michał Kokowski stwierdza w swoim tekście, że mamy do czynienia z mieszaną fikcji literackiej z faktami i z tworzeniem nowego mitu historiograficznego. Wobec tak poważnych zarzutów wydaje się właściwym przedstawienie kulis badań i poszukiwań, które po 30 latach doprowadziły do takiego, a nie innego obrazu prof. Jana Czochralskiego. Rozumiem, że Autor „Komentarza...” nie zna tych spraw i spogląda na recenzowaną pracę jak na zamknięty rozdział badań historycznych.

Przede wszystkim konieczne są dwa wyjaśnienia do mojego artykułu. Po pierwsze – to jest tekst nawiązujący do wygłoszonego referatu (co zaznaczono w przypisie), a więc dotyczył pewnego, chwilowego obrazu bohatera wykładu. Podkreślam – chwilowego, gdyż trudno w kilkudziesięciu wystąpieniach, adresowanych do różnych grup słuchaczy,

<sup>1</sup> Tomaszewski 2014.

<sup>2</sup> Kokowski 2014.



mówić to samo i wszystko, co wiadomo o danej postaci, a tym bardziej szczegółowo doprowadzić wszystkich faktów i interpretacji. Mamy więc raczej szkic niż ostateczne opracowanie. Po drugie – podstawowym źródłem wiadomości o Czochralskim jest obszerna, trzystustronicowa książka pt. *Powrót. Rzecz o Janie Czochralskim*, wydana w 2012 roku<sup>3</sup> i jej nieco zmieniona i poszerzona wersja angielska<sup>4</sup>. Należy zaznaczyć, że nie jest to typowa książka historyczna, a tym bardziej praca naukowa. Z oczywistych względów pominięto cały aparat naukowy, by opracowanie nie tylko było przejrzyste i bardziej przystępne dla czytelnika, ale by stanowiło zarazem źródło wielu podstawowych informacji (dokumenty, spisy prac Czochralskiego i opracowań o nim).

Uważna lektura samego tylko wykazu prac o Janie Czochralskim, jakie ukazały się w latach 1956–2012 (ponad 200 pozycji!)<sup>5</sup>, uzmysławia ogrom pracy związanej z ewentualną oceną, nie pozwala jednak na ocenę jakości zawartości tych opracowań. Zaledwie 20% z nich wybrałem jako najważniejsze publikacje, choć tylko niektóre można uważać za źródłowe (reszta jest próbą syntezy znanych już materiałów). Istotna jest także analiza źródeł osobowych wykorzystanych przy pisaniu książki (300 osób, 100 instytucji)<sup>6</sup>. Z tego grona zaledwie kilka osób i instytucji prowadziło jakiegokolwiek kwerendy, by uzyskać „swoje” informacje. Przytłaczająca ilość prac to działania odtwórcze, operujące tylko cudzymi badaniami i cudzymi publikacjami. Jako swego rodzaju monopolista (archiwum „czochralskianów” ma ponad 3 mb!) mam tę przewagę, że mogę szybko ocenić pojawiające się prace i ewentualnie zauważyć nowe elementy. Wiadomo przecież, że bez dostępu do wszystkich znanych materiałów i ich szerokiej analizy nie może być mowy o poprawności wniosków i opisów.

W tym miejscu pojawia się podstawowy problem oceny dostępnych i wykorzystanych źródeł historycznych. Nie jestem zawodowym historykiem, ale jako fizyk w codziennej pracy muszę wyciągać logiczne i uzasadnione wnioski z prowadzonych badań i dostępnych dokumentów pisanych. Myślę, że ta umiejętność może się sprawdzać także w analizie materiałów dotyczących prof. Jana Czochralskiego, tym bardziej, że są tam tak sprzeczne opinie, wyrażane przez różne osoby w różnych czasach. I nie ma tu miejsca na fikcję literacką, nawet tak dobrą jak w książce pt. *Kryształowe odkrycie*<sup>7</sup>. Na jeszcze jedno należy zwrócić uwagę – wraz ze zdobywaniem nowych materiałów mogły i musiały ulegać zmianie stanowiska i poglądy. Dzisiejsza wiedza jest inna niż jeszcze kilka lat temu. Nie wszystkie opinie i wnioski, opublikowane przed laty, wytrzymały próbę czasu i nie powinny być przywoływane w kolejnych publikacjach.

Krytyczne uwagi Autora „Komentarza...” dotyczą życiorysu Jana Czochralskiego, a nie jego badań i działalności pozanaukowej. To ważne zawężenie zakresu może sprawić

---

<sup>3</sup> Tomaszewski 2012.

<sup>4</sup> Tomaszewski 2013.

<sup>5</sup> Tomaszewski 2012, ss. 281–300.

<sup>6</sup> Tomaszewski 2012, ss. 303–308.

<sup>7</sup> Czerwińska-Rydel 2014.

wrażenie, że mamy do czynienia z dobrze sprawdzonymi i udokumentowanymi wydarzeniami, faktami. Nic błędniejszego!

Podstawowy problem w badaniach nad życiem i działalnością prof. Jana Czochrałskiego to dramatyczny brak źródeł najwyższej klasy (np. dokumentów urzędowych) i deficyt badaczy, którzy chcieliby podjąć się żmudnych poszukiwań i analiz. Luki w dokumentach, a nawet poważne wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich informacji (nawet własnych wypowiedzi Czochrałskiego i niektórych innych osób), to wynik zniszczeń wojennych, powojennego „kombinowania”, a przede wszystkim działalności Czochrałskiego o charakterze tajnym. Zobaczmy, z jakimi źródłami mamy do czynienia w przypadku prof. Jana Czochrałskiego.

Najważniejsze są *dokumenty urzędowe i oficjalne*. W zbadanych zasobach polskich archiwów państwowych nie znaleziono zbyt wiele. Pan Mariusz Olczak z Archiwum Akt Nowych sprawdził akta Armii Krajowej<sup>8</sup>. Znalazł podstawowy dokument o współpracy profesora Czochrałskiego z wywiadem AK<sup>9</sup>, a przede wszystkim z tzw. milczenia akt dowiódł, że w czasie wojny nie był on obywatelem Rzeszy ani folksdojczem. Kilka kolejnych ciekawych dokumentów do właściwej ich interpretacji wymaga weryfikacji w archiwach niemieckich. Inne zbiory polskich archiwów, co jest zrozumiałe, są bardzo ubogie w akta związane z Czochrałskim i jego instytutem, pozwala to jednak na sformułowanie pewnych wniosków wyprowadzonych z milczenia zachowanych akt<sup>10</sup>. W zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej występują fragmentaryczne informacje o działalności wojennej i znane akta śledztwa z 1945 roku, przeniesione z Archiwum Państwowego w Łodzi. Uwaga – część tych ostatnich akt należy jednak traktować z dużą ostrożnością, pamiętając, w jakich okolicznościach zostały wytworzone (Czochrałskiemu groziła kara śmierci!). Z kolei zasoby Centralnego Archiwum Wojskowego zostały tylko częściowo zbadane (odkryłem bogaty zbiór dokumentów dotyczących wyposażenia i działalności instytutu kierowanego przez profesora). Archiwum Polskiej Akademii Nauk, wskazane przez Autora „Komentarza...” jako źródło archiwalne<sup>11</sup>, nie posiada nic, czego nie znałem wcześniej.

Kolejne źródło – poważne – to archiwum prof. Kazimierza Gierdziejewskiego<sup>12</sup>, który w latach 1956–1957 zbierał relacje i wspomnienia osób znających profesora Czochrałskiego. Ostatnim znaczącym zbiorem jest spis dokumentów z archiwum koncernu Metallbank u. Metallurgische Ges., sporządzony w 1957 roku na życzenie córki Czochrałskiego<sup>13</sup>. Niestety, nikt nie podjął się zbadania oryginałów w archiwum tego nieistniejącego już koncernu, chociaż wiadomo, gdzie są zdeponowane. Wyrwykowe poszukiwania

---

<sup>8</sup> Olczak 2014–2015.

<sup>9</sup> Opublikowany przez prof. M. Nadera i wykorzystany do rehabilitacji Czochrałskiego na Politechnice Warszawskiej.

<sup>10</sup> Na przykład sprawa obywatelstwa po powrocie do Polski w 1928 r.; patrz: Tomaszewski 2012, ss. 163–164.

<sup>11</sup> Kokowski 2014, s. 138 (Bibliografia).

<sup>12</sup> Gierdziejewski 1957; kopie najważniejszych dokumentów są w moim archiwum.

<sup>13</sup> Petersen 1957.

w archiwach niemieckich nie dały zadawalających wyników i powinny być wznowione w sposób systematyczny.

Sprawy przybycia prof. Jana Czochrańskiego do Polski i proces z prof. Witoldem Broniewskim znalazły szerokie odbicie w polskiej prasie niemal w całym kraju. A i tego nikt nie zbadał, choć dziś istnieje internetowy dostęp do większości tych materiałów; w książce jest tylko fragment tych relacji (oryginalne dokumenty sądowe nie zachowały się).

Odrębnym źródłem wiedzy o Janie Czochrańskim są relacje, wspomnienia czy wypowiedzi ustne członków rodziny, współpracowników i innych osób. Najcenniejsza jest korespondencja, albumy fotograficzne, utwory literackie profesora, a także dokumentacja Senackiej Komisji ds. Historii i Tradycji Politechniki Warszawskiej opracowana przez dyr. E. Domańskiego<sup>14</sup>.

Inna grupa materiałów to współczesne artykuły prasowe, a nawet publikacje książkowe, powielające tylko znane fakty i błędne opinie<sup>15</sup>. Należy jednak zauważyć, że są one pisane przez dziennikarzy; trudno od nich oczekiwać poszukiwania nowych informacji (część z nich korzystała z mojego archiwum). Jedynie książki panów Tomasza Hałasa<sup>16</sup> i Pawła Prusaka<sup>17</sup> zawierają wiadomości pochodzące z nowych lokalnych źródeł.

W tej sytuacji jest oczywistym, że interpretacja dostępnych, skąpych informacji może przebiegać różnymi torami. W krytykowanym artykule i w książce przedstawiłem moją wersję wydarzeń, podkreślając w wielu miejscach, że rzeczywistość mogła być inna. Autor „Komentarza...” ma oczywiście prawo do swojej wykładni, choć trzeba zaznaczyć, że nie dysponował tak bogatym zasobem informacji źródłowych pochodzących z wielu zbiorów pominiętych w ostatecznej redakcji książki<sup>18</sup>. Uważam, że „racjonalna krytyka” (cokolwiek może oznaczać słowo „racjonalna”) opiera się na wyrwanych z kontekstu tekstach (wystarczyło przeczytać kilka dalszych akapitów) i na wierze Autora w jego własną interpretację. Zobaczmy więc kilka przykładów.

1) Początki kariery. Zdanie, że Czochrański „przesiadywał w aptece *albo* w drogerii” nie musi wcale oznaczać, że był w tu, i tam. Matka Jana mogła nie wiedzieć, skąd przynosił odczynniki chemiczne, a jego córka spisując po latach wspomnienia swej babki nie musiała być wierna słowom rzeczywiście wypowiedzianym. Profesor Kokowski nie zna ani wspomnień pisanych przez córkę, ani zanotowanych przez samego profesora w jednej z jego powieści. Natomiast interpretacja zdania o wychowaniu w duchu polskości jako unikaniu wszelkich kontaktów z Niemcami i przejawu „postawy nacjonalistycznej” jest tylko i aż nadinterpretacją. Nie można też zapominać, że były to czasy zaborów i wyjazd

<sup>14</sup> NAC 1984.

<sup>15</sup> Np. cytowana w „Komentarzu...” prezentacja multimedialna prof. M. Nadera i książka prof. A. Pajęczkowskiej i in. (istotne są jedynie fragmenty dotyczące działań podjętych w celu popularyzacji postaci Jana Czochrańskiego).

<sup>16</sup> Hałas 2008.

<sup>17</sup> Prusak 2013.

<sup>18</sup> Np. przypis 2. w „Komentarzu...” jest błędny (zob. Kokowski 2014, s. 132) – dokumenty znaleziono tylko w Archiwum Akt Nowych!

do „stolicy Niemiec” nie miał nic wspólnego ze współczesną nam emigracją Polaków do RFN.

2) Nie bardzo rozumiem, dlaczego Autor uzupełnia zaledwie zarysowany w moim artykule wątek wykształcenia lub jego braku. Czy „Komentarz...” dotyczy artykułu, czy książki<sup>19</sup>? Autor wymaga ode mnie twardych dowodów opartych na dokumentach, ale w tym przypadku brak dokumentów nie stanowi dla Niego przeszkody w uwierzeniu stwierdzeniom Czochrańskiego (zresztą sprzecznym z innymi jego wypowiedziami!). Nie należy zapominać, że ówczesnie tzw. wolny słuchacz też był rejestrowany, co analizowałem w swojej książce<sup>20</sup>. Rozległa wiedza chemiczna i metaloznawcza wcale nie musiała pochodzić ze studiów uniwersyteckich; nie zapominajmy, że wiele lat pracował w aptekach, drogeriach i laboratoriach przemysłowych!

3) Wojsko i wywiad. Uważam, że nieporozumieniem jest wymaganie dokumentów dotyczących tajnej współpracy z wywiadem i wojskiem. Tu mamy tylko poszlaki i dowody „z milczenia”, a weryfikacji chyba nigdy się nie doczekamy. Natomiast wnioskowanie szerzej przedstawione w książce, a pominięte milczeniem przez profesora Kokowskiego, ma charakter mocniejszy niż tylko hipoteza robocza i w żadnym wypadku nie nosi znamion fikcji literackiej! Z kolei przypis 9. świadczy tylko, że kwerenda była powierzchowna, bo nie znaleziono dokumentów, które ja odszukałem wcześniej...

Rozbudowana analiza wypowiedzi red. Stefana Bratkowskiego nie uwzględnia natomiast jednego ważnego elementu: to są wypowiedzi dziennikarza, a nie badacza – Autor przeczy więc swojemu wymaganiu dopuszczania tylko dowodów z dokumentów. Akapit drugi na stronie 137 „Komentarza...” jest niezgodny z prawdą. Nigdzie nie mówiłem i nie pisałem, jakoby znajomość z płk. Bielskim dowodziła czegoś *przed 1928* rokiem. Pisałem o kontaktach *po 1928* roku. O wcześniejszej współpracy wnioskowałem z innych faktów niż znajomość z płk. Bielskim.

Przypis 11. (na stronie 136) wskazuje na nieuzasadnioną wiarę Autora w wiedzę tzw. polskich wikipedystów. Wystarczy analiza historii wpisów i znajomość sposobu weryfikowania w Wikipedii zgłaszanych poprawek (konieczne są dwa artykuły w... gazetach, monografia to za mało!), by odrzucić wszelką nadzieję, że hasło „Czochrański” jest rzetelne! A poza tym nie mogę odpowiadać za stwierdzenia Bratkowskiego, a tym bardziej za ich rozpowszechnianie.

4) Zaproszenie. Teza o udziale prezydenta Ignacego Mościckiego w ściągnięciu Jana Czochrańskiego do Polski jest od wielu lat przytaczana bez jakiegokolwiek refleksji. Uważam, że w sposób nieuzasadniony i dlatego w mojej książce jest mowa o „zaproszeniu do Polski”, a nie na „stanowisko profesora”! W recenzowanym artykule, niestety, powtórzyłem ten funkcjonujący w obiegu publicznym skrót myślowy. Prawdopodobnie jego źródłem są relacje z procesu Broniewski–Czochrański. Nie należy jednak zapominać, że był to raczej fragment „legendy”, będącej tzw. przykrywką dla rzeczywistych powodów i okoliczności powrotu Czochrańskiego do Polski. Na przykład zachowana relacja z jego

<sup>19</sup> Nb. książka nie została zrecenzowana w *Pracach Komisji Historii Nauki PAU*.

<sup>20</sup> Tomaszewski 2012, ss. 28–29.

spotkania z prezydentem nie wskazuje na inspirację Mościckiego. Nie znam procedury kreowania katedr na Politechnice Warszawskiej i przyznawania tytułu profesora, ale nie jest to chyba istotne. Warto jednak zauważyć, że instytut Czochrańskiego był ściślej związany z wojskiem niż z uczelnią, a to zależało już od prezydenta.

Reasumując, wybranie kilku elementów z życiorysu prof. Jana Czochrańskiego, by pokazać niedostatki warsztatu autora nie wydaje się najlepszym pomysłem na „racjonalną krytykę”. Należało raczej zrecenzować książkę (całą), a nie szkic biografii zaprezentowany w inkryminowanym artykule.

Postulat prof. Michała Kokowskiego, by opublikować pełną i fachową, historycznie opracowaną biografię Jana Czochrańskiego jest natomiast jak najbardziej uzasadniony. Niestety, nie widać osób, które mogłyby w „niedalekiej przyszłości” tego dokonać.

28 VI 2015

## BIBLIOGRAFIA

### NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE W WARSZAWIE

1984: *Dokumenty Senackiej Komisji ds. Historii i Tradycji Politechniki Warszawskiej*. Warszawa (maszynopis i zapis magnetofonowy). Sygn. AN 33-T-7118.

### CZERWIŃSKA-RYDEL Anna

2013: *Kryształowe odkrycie. Powieść o Janie Czochrańskim*. Bielsko-Biała–Wrocław: Wyd. DEBIT i Wyd. ATUT. ISBN 978-83-7167-937-7, 978-83-7432-974-3.

### GIERDZIEJEWSKI Kazimierz

1957: Archiwum prywatne.

### HAŁAS Tomasz

2008: *Jan Czochrański (1885–1953) – wielki uczony i patriota*. Kcynia: MGOK.

### KOKOWSKI Michał:

2014: Komentarz do artykułu dr. Pawła E. Tomaszewskiego: „Jan Czochrański – historia człowieka niezwykłego”. *Prace Komisji Historii Nauki PAU XIII*, ss. 131–140. Publikacja dostępna w Internecie: <http://pau.krakow.pl/PKHN-PAU/pkhn-pau-XIII-2014-8.pdf>.

### OLCZAK Mariusz

2014–2015: Profesor Jan Czochrański w dokumentach archiwalnych. *Biuletyn Roku Czochrańskiego*, nr: 51/2014, 1, 2, 3/2015 oraz w filmie Anny Laszczki pt. „Powrót chemika”.

### [PETERSEN Cord]

1957: *Materialien zur Lebensgeschichte von Johann Czochrański*. Frankfurt n. Menem (maszynopis).

PAJĄCZKOWSKA Anna, TALIK Ewa, NADER Mirosław

2013: *Jan Czochralski prekursor współczesnej elektroniki*. Warszawa: Muzeum Politechniki Warszawskiej. ISBN 978-83-7814-180-8.

PRUSAK Paweł

2013: *Przywrócony pamięci. Profesorowi Janowi Czochralskiemu w 60. rocznicę śmierci*. Kcynia–Bydgoszcz: Wyd. Pejzaż. ISBN 978-83-61641-61-2.

TOMASZEWSKI Paweł E.

2012: *Powrót. Rzecz o Janie Czochralskim*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT. ISBN 978-83-906218-6-9, 978-83-7432-817-3.

2013: *Jan Czochralski Restored*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT. ISBN 978-83-7432-945-3.

2014: Jan Czochralski – historia człowieka niezwykłego. *Prace Komisji Historii Nauki PAU XIII*, ss. 57–72. Publikacja dostępna w Internecie: <http://pau.krakow.pl/PKHN-PAU/pkhn-pau-XIII-2014-4.pdf>.

WOJCIECHOWSKA Leonia

1956: *Życiorys i wspomnienia o prof. Janie Czochralskim*. Detroit (maszynopis).

## REMARKS ON PROF. MICHAŁ KOKOWSKI'S COMMENT ABOUT THE STUDIES INTO THE LIFE OF PROF. JAN CZOCHRALSKI

### Abstract

Remarks on the critical comments regarding the contents of the paper published after the presentation delivered by the biographer of Prof. Jan Czochralski. Unfortunately, Prof. Kokowski used an incorrect historical approach to such a short paper. The remarks are presented in four main points.

**Keywords:** Jan Czochralski, analysis of documents, biography